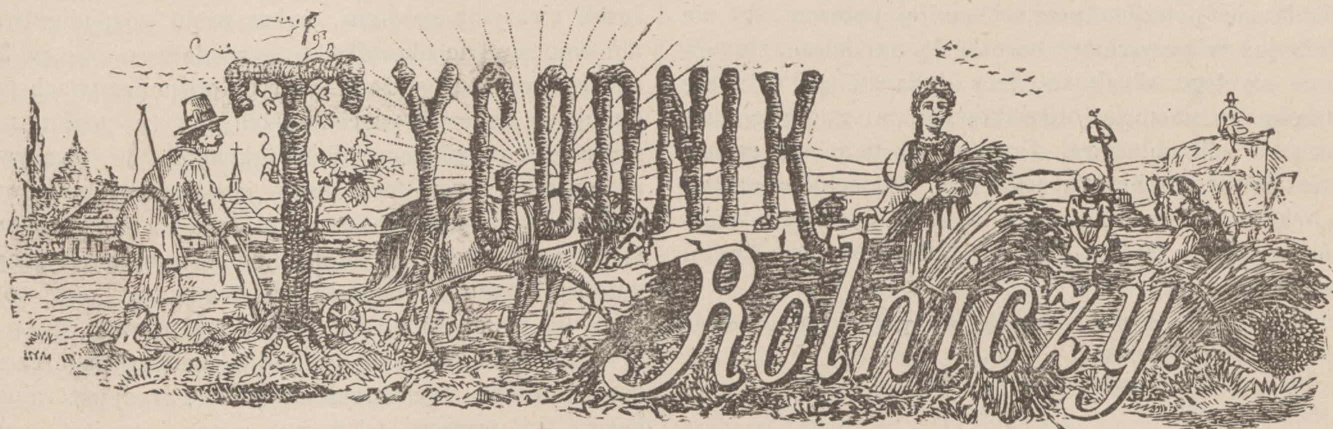
Nr. 24. Kraków, 13 Czerwca 1896. Rok XIII.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik" 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy" wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.
Zamówienia na „Tygodnik" i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika" przy ulicy Garbarskiej, l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Sprawa nawożenia z uwzględnieniem wyników nowszych badań.

W Nr. 27 *Deutsche Landw. Presse* rozbiera prof. dr. Paweł Wagner pytanie:

Jakiej ilości kwasu fosforowego, potasu i azotu należy używać, jako nawozu pod rośliny?

Autor utrzymuje, iż przez niewłaściwe zastosowanie tego pytania przy próbach nawozowych, wielu praktyków doszło do zupełnie mylnych wniosków. Nawieźli oni jedną parcelę swej roli kwasem fosforowym, drugą potasem, a trzecią saletrą chilijską i przekonali się, że ani kwas fosforowy, ani potas nie wykazały dobrego rezultatu, a tylko działanie saletry chilijskiej było tak wybitne, iż zyskało całe ich uznanie. Od tej chwili używali oni do zasilania ziemi pod rośliny kłosowe i okopowe, wyłącznie tylko saletry z zupełnem zaniechaniem kwasu fosforowego i potasu; skutek jednak okazywał się z każdym rokiem mniejszy. Zwróciwszy się później po radę naukową i dodawszy do saletry także kwasu fosforowego i kainitu, otrzymali odrazu znowu najwyższy plon poprzedni.

Niektórzy rolnicy mniemają znowu, że saletra chilijska jest tylko środkiem pobudzającym, a zatem wyczerpującym ziemię. Tak jednak nie jest; saletra stanowi podobnyż składnik pożywny, jak każdy inny nawóz azotowy. Nie wyczerpuje ona ziemi, jeżeli jednocześnie dodamy takie ilości kwasu fosforowego i potasu, jakie znajdują się w nadwyżce plonu, spowodowanej użyciem saletry. Postępowanie podobne przyjąć należy jako zasadę, a wtedy o wyczerpaniu ziemi nie może być mowy.

Co do zwrotu potasu, to zależnym on jest od poszczególnych wypadków.

Pobieranie z gleby większej ilości kwasu fosforowego, aniżeli go zwracamy, może być racyonalnem w wyjątkowych tylko razach, gdy znowu grunty obfitujące w potas, znajdują się znacznie częściej. Gleby torfiaste, łąkowe i piaskowe, czyli wszelkie grunty lekkie są zwykle ubogie w potas i potrzebują jego zwrotu. Natomiast ziemie ciężkie, średnie i lepsze obfitują przeważnie w potas do tego stopnia, iż właściwem jest ograniczyć się na dodaniu tej tylko ilości jego, która znajduje się w oborniku. Naturalnie, iż stan ten wreszcie zmienić się może, należy zatem od czasu do czasu badać zawartość potasu w ziemi i ponawiać próby nawozowe. Wykazały już one, że znajdują się czasem i lepsze grunty gliniaste, które dla wydania możliwie najwyższego dochodu czystego, potrzebują obok nawiezienia saletrą i kwasem fosforowym, także pewnego dodatku potasu.

Na pytania co do ilości mających się nawieźć trzech głównych składników nawozowych, odpowiedzieć można następującemi zasadami ogólnemi.

1. Jeżeli ziema stała się tak ubogą w p o t a s, że dla uzyskania możliwie najwyższego dochodu czystego okazała się potrzeba nawiezienia jej potasem, to nie należy już w przyszłości narażać ją na dalsze zmniejszanie się tego składnika, lecz dodawać go w miarę potrzeby w nawozie obornikowym, w gnojówce lub wprost w soli potasowej. Przypuśćmy n. p., że grunty nasze nawożone bywają co 4 lata 800 cetn. oborniku na hektar, co czyni 200 cetn. na rok, w których znajduje się około 60 kg. potasu. Natomiast plon średni zawiera w sobie:

w	50	ct.cł.	ziarna zbożowego	wraz ze słomą około	60	kg. potasu.
„	50	„	„ grochu	„ „ „ „	55	„ „
„	50	„	„ rzepaku	„ „ „ „	100	„ „
„	500	„	kartofli	„ z nacią „	155	„ „
„	700	„	buraków cukrow.	„ „ liśćmi „	160	„ „
„	1000	„	„ pastew.	„ „ „ „	300	„ „
„	140	„	siana z koniczyny	. . . . . . „	120	„ „
„	160	„	„ z lucerny	. . . . „	145	„ „

Z tego widzimy, że zawarty w oborniku potas wystarcza wprawdzie do pokrycia potrzeby średniego plonu zboża, natomiast przy rzepaku i koniczynie wymaga podwójnej, przy kartoflach i burakach cukrowych potrójnej, a przy burakach pastewnych sześć razy większej ilości. Na gruntach zatem, które nie znoszą już silnego wyczerpywania potasu, intensywne nawożenie jego staje się koniecznością.

2. Jeżeli gleba jest tak mało zasobną w k w a s f o s f o r o w y, iż nawiezienie jej superfosfatem lub mączką Thomasa, wywiera wpływ widoczny, to nie wystarcza zwracanie jej takiej ilości kwasu fosforowego, jaka znajduje się w zbieranym plonie; należy dodać tu pewną nadwyżkę i to każdego roku tak długo, aż skutki nawożenia kwasem fosforowym przestaną być widoczne. Po dojściu do tego punktu można już ograniczyć się na tej ilości kwasu fosforowego, jaka znajduje się w plonie, z małym tylko może naddatkiem. Na ziemiach bardzo lekkich, przepuszczalnych lub silnie zdrenowanych należałoby liczyć się jeszcze z okolicznością, iż pewna, chociaż mała tylko strata w kwasie fosforowym następuje przez wypłukanie wodą i powinna być zwróconą.

Przy podanym powyżej przykładzie nawożenia, wynoszącym rocznie 200 ctn. cłowych obornika na hektar, otrzymuje rola około 25 kg. kwasu fosforowego. Natomiast przy średnim plonie znajduje się:

w	50	ct.cł.	ziarna zbożow.	wraz ze słomą około	30	kg. kwasu fosfor.
„	50	„	„ grochu	„ „ „ „	30	„ „ „
„	50	„	„ rzepaku	„ „ „ „	60	„ „ „
„	500	„	kartofli . . .	„ z nacią „	45	„ „ „
„	700	„	buraków cukr.	„ „ liśćmi „	35	„ „ „
„	1000	„	„ pastew.	„ „ „ „	50	„ „ „
„	140	„	siana z konicz	„ „ . . . „	35	„ „ „
„	160	„	„ z lucerny	„ „ . . . „	55	„ „ „

Nawożenie zatem obornikiem, wynoszące rocznie 200 ctn. cłowych na ha, nie wystarcza przy żadnym płodzie do zaspokojenia potrzeby jego co do kwasu fosforowego przy średnim nawet plonie. Zboża wymagają go o połowę więcej, a dwa razy tyle potrzeba przy uprawie lucerny, buraków pastewnych, kartofli i rzepaku. Jeżeli zważymy przytem, że w wielu gospodarstwach nie daje się tyle obornika, by wypadało rocznie po 200 ctn. cłowych na ha, że w dobrych gospodarstwach produkuje się znacznie więcej, aniżeli powyżej podany plon średni, to przyjdziemy do przekonania, iż intensywne nawożenie kwasem fosforowym jest rzeczą nieodzowną. Można zatem przyjąć, że dla otrzymania możliwie najwyższego czystego dochodu, należy w dobrych gospodarstwach, oprócz nawozu obornikowego, użyć corocznie na ha około 30 kg. kwasu fosforowego.

Jeżeli rola uczynić ma zadość zmiennym, a często bardzo silnym wymaganiom, co do rozpuszczalnego kwasu fosforowego, to pewny zapas jego jest w niej koniecznym. Utrzymanie tego zapasu, o ile nie jest on dostarczany przez naturę gruntu, staje się zadaniem rolnika przy zwracaniu wyczerpanych przez plon zasobów.

3. Co do n a w o z u a z o t o w e g o, to postępować z nim należy podług zasad zupełnie odmiennych, aniżeli przy nawozach, zawierających kwas fosforowy lub potas. Z zapasem azotu gruntowego nie możemy rachować się w sposób tak pewny, jak to czynimy z kwasem fosforowym lub potasem, gdyż zapas ten podlega znacznym przybytkom i ubytkom, czego nie doznają składniki omawiane poprzednio.

Dając pewien nadmiar potasu lub kwasu fosforowego, wiemy, iż nadwyżka ta pozostaje w gruncie do użytku płodów następnych. Pewności tej nie możemy mieć przy nawożeniu saletrą chilijską lub solą amoniakalną, gdyż wskutek rozkładu ulatniania się lub przez wypłukanie ubywa azot z uprawnej warstwy ziemi. Oddziaływują tu inne jeszcze czynniki. Zbyt więc obfite nawożenie azotem jest nietylko rozrzutnością, lecz może być nawet szkodliwem, a użyte w chwili nieodpowiedniej, pozostaje bez skutku. Również i rodzaj rośliny uwzględnianym być musi o wiele więcej, aniżeli przy nawożeniu kwasem fosforowym i potasem.

Dla uwidocznienia różnicy w skutkach, jakie otrzymał przy nawiezieniu jednym tylko lub dobrze zastosowanymi kilku razem nawozami, przytacza Wagner próby, które przeprowadził z wazonkową uprawą owsa.

Przy jednoczesnym nawiezieniu potasem, kwasem fosforowym i saletrą, otrzymał nadwyżkę w porównaniu do ziemi nienawiezionej: ziarna 148 gr., słomy 234 gr.

Przy opuszczeniu potasu i kwasu fosforowego, a pozostawieniu samej saletry, wynosiła ta nadwyżka tylko: ziarna 35 gr., słomy 58 gr.

Przy opuszczeniu zaś saletry, a pozostawieniu potasu i kwasu fosforowego: ziarna 0 gr., słomy 0 gr.

Bez saletry więc nie było żadnego skutku, mimo nawiezienia potasem i kwasem fosforowym, a zupełne wyzyskiwanie tych nawozów okazało się dopiero przy jednoczesnem zastosowaniu wszystkich tych trzech składników nawozowych.

Przy próbach polowych otrzymał Wagner, przy jednoczesnem użyciu wszystkich trzech nawozów, nadwyżkę w plonie, wynoszącą w porównaniu z rolą wcale nienawiezioną 26 ctn. cłowych ziarna na ha. Przy opuszczeniu potasu i kwasu fosforowego spadła ta nadwyżka na 14·8 ctn. z ha, a przy wykluczeniu azotu z pozostawieniem dwóch poprzednich nawozów obniżyła się do 2 ctn. na ha. Z wyników tych wypływa, że każde 100 kg. saletry chilijskiej bez dodatku kwasu fosforowego i potasu, produkuje tylko 247 kg. ziarna, natomiast w połączeniu z obydwoma tymi nawozami, daje 400 kg. ziarna z odpowiednią ilością słomy.

Dodatkowo wspomina Wagner, iż do wzbagacania ziemi w kwas fosforowy najwłaściwszą okazała się mączka Thomasa, w której jednak uwzględnić należy zawartość procentową rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Pominięcie tego względu, jak również i niedostateczne dotychczas sposoby badania owej rozpuszczalności, stały się przyczyną zbyt odmiennych wyników, uzyskanych przy użyciu mączki Thomasa. Dopiero najnowsze badania dały nam pod tym względem o wiele pewniejszy środek w kwasie cytrynianowym, na którym, co do rozpuszczalności kwasu fosforowego, opierać powinniśmy umowy przy sprowadzaniu mączki Thomasa.

Zastosowanie Loeffler'a bacillusa do tępienia myszy*).

(Dr. F. S.) Gdy zeszłej jesieni myszy i w królestwie saskiem wielkie wyrządzały szkody, hodowano w patologicznym instytucie szkoły weterynarskiej w Dreźnie, Loeffler'a bacillusa do tępienia myszy w znacznej ilości i wysyłano go po starannem zrewidowaniu, rolnikom saskim. Następnie kultury bacillusa wysyłano i po za granice Saksonii, po cenie 50 fenigów za naczynie szklane, zawierające materyał wystarczający na $^1/_4$ do $^1/_2$ hektara.

Gdy prof. dr. Johne przy szkole weterynarskiej w Dreźnie, zestawił rezultaty, wykazalo się, że skutek bacillusa był dobry w $^3/_4$ wszystkich przypadków. Niektórzy sprawozdawcy zaznaczają, że skutek był o wiele lepszy, aniżeli po użyciu różnych pigułek zatrutych, pszenicy zatrutej itp., okoliczność, która zasługuje na uwagę, tem więcej, że Loeffler'a bacillus niszczy tylko myszy, podczas gdy wszystkie inne środki, które zastosowano, są niebezpieczne także i dla innych zwierząt, nie wyjmując człowieka.

Doświadczenia w instytucie patologicznym wykonane, wykazały, że bacille Loeffler'a dane z paszą, stanowczo działały śmiertelnie na myszy polne, domowe i białe. Myszy, które spożyły chleb zaprawiony bacillami, albo które spożyły część myszy padłych na tyfus, zdychały z wszelką pewnością w przeciągu dni 8—12.

Za powód, że bacillus Loeffler'a nie zawsze skutkował, uważa prof. Johne następujące okoliczności:

1. Nieodpowiednie przechowywanie kultur sprowadzonych. Bacillus pod wpływem światła słonecznego, przestaje bardzo szybko być skutecznym. Kultury należy zatem przechowywać w ciemności.

2. Niestosowne przygotowania, niestosowne zaprawienie chleba. Rozczyn soli kuchennej, w którym się kultury rozpuszczają, musi być zupełnie zimnym. Mimo to, niektórzy praktycy używali do rozpuszczenia wody gorącej. Kultury gotowano nawet w rozczynie soli kuchennej. Ponieważ bacillus obumiera już w temperaturze 65° C., więc nie dziw, że przy takiem się z nim obchodzeniu, pożniej nie skutkuje. Tak samo marnieje bacillus, gdy się go trzyma w odżywkach kwaśnych. Ponieważ zaś chleb zwilżony i w cieple przez czas niejaki pozostawiony, kwaśnieje, naturalną jest rzeczą, że kawałki, kostki chleba, przesiąkłe płynem zawierającym bacille, lecz nie użyte zaraz, przestają być skuteczne, zanim się dostaną do żołądka myszy. Bierze się dla tego też odpowiedniej chleb biały, aniżeli czarny.

3. Niedostateczna ilość kultur. Bacillus może skutkować w sposób zadawalniający tylko wtedy, jeżeli go się używa na obszernych płaszczyznach, w całych gminach i to dosyć gęsto. Jeżeli zaś w okolicach, gdzie myszy są wielką plagą, używają na całe dominia tylko 3—4 kultury tak, że kawałki chleba bacillami zaprawionego, rozłożone są bardzo rzadko; jeżeli sąsiedzi, których pola myszy w równy sposób niszczą, nic nie robią, by myszy tępić, to myszy naturalnie pozbyć się nie można. Tak np. pewne Towarzystwo gospodarcze w okolicy, gdzie myszy bardzo wiele wyrządzały szkody, sprowadziło dla swych członków 12 kultur i skarżyło się później, że kultury nic nie skutkowały. W takich warunkach, jeżeli się i nadzwyczajną plenność myszy ma na uwadze, jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że żadna trucizna nie skutkuje. Rozumie się samo przez się, że i bacillus Loeffler'a nie wytępia myszy na wszystkie czasy. Pojedyncze myszy uratują się w każdym razie i rozmnożą, gdy czas jest po temu. Jeżeli się rozmnożą w ilości znacznej, to środek Loeffler'a, jak każdy inny środek, trzeba powtórzyć.

4. Wpływ pory roku. Jest rzeczą pewną, że myszy spożywają wszelkie trucizny, a więc i chleb zaprawiony bacillami, tem więcej, im mniej znajdują pożywienia. Późna jesień, zima sucha bez śniegu, wczesna wiosna są niewątpliwie najodpowiedniejszym czasem do zastosowania bacillów Loeffler'a. W tych porach roku jest też prawdopodobnem, że myszy, nękane głodem, spożyją część myszy zatrutych, zdechłych i przez to samo ulegną zatruciu. Chleb zatruty należy

*) Z *Ziemianina.*

ile możności rozkładać po polu, gdy powietrze jest suche.

Podobnie jak prof. Johne w Saksonii, znalazł i dr. Kasparek w Austryi, że bacillus Loeffler'a skutkował w ogóle dobrze i że powodem niepowodzeń były błędy popełnione przy użyciu kultur.

W najnowszym czasie i rząd bawarski stara się o ogólne zastosowanie bacillusa Loeffler'a.



Dobór wzorowy owoców.

Zaprzestać hodowli tych odmian, które dają owoce bez wartości handlowej, lub nie znoszą naszego klimatu, a sadzić te tylko, które długoletnie doświadczenie uznało za odpowiednie i dobre: to są warunki tak konieczne dla podniesienia naszego sadownictwa, jak niezbędnem jest do rentowności zredukowanie hodowanych odmian do kilku w jednym sadzie.

Zadaniem doboru wzorowego jest wskazanie ograniczonej liczby odmian, które zasługują przed innemi na pierwszeństwo. Ustanowienie takiego doboru jest rzeczą nader trudną, skoro mnóstwo odmian staje do współzawodnictwa, a każda z nich jest sądzona podług spostrzeżeń wykonanych w różnych warunkach. Im dobór taki będzie szczuplejszy, a obserwacye pochodzić z kraju rozleglejszego, tem zgoda powszechna będzie trudniejszą, ale rezultat pewniejszy, bo nie dostaną się doń odmiany, które są dobre w wyjątkowych tylko warunkach.

O doskonałości doboru nie może być mowy, błędy są zawsze możliwe. Ogłaszanie jednak doborów wzorowych oddziaływa tak dodatnio na rozwój sadownictwa, że pomniejsze niedokładności nie mogą powstrzymać od ich zestawienia.

Potrzebę takiego doboru dla naszych warunków uznają wszyscy, komu postęp naszego sadownictwa leży na sercu. To też Zarząd Towarzystwa uważał za swój obowiązek uczynić zadość wezwaniu Ogólnego Zgromadzenia, i w porozumieniu z sekcyą owocową Towarzystwa, zająć się ułożeniem takiego doboru. W tym celu zaproszeni zostali do spełnienia tego doniosłego zadania nasze powagi na polu sadownictwa i owocoznawstwa; Panowie: Wincenty Hoser, Edward Janczewski, Edmund Jankowski, Ignacy Klus, Józef Kończewski. A. Kubaszewski i Wincenty Montwiłł odpowiedzieli na kwestyonaryusz całkowicie lub częściowo i nadesłali nader cenne wskazówki, co do właściwości owocu i drzewa każdej z odmian zaleconych. Prócz tego, PP. Julian baron Brunicki, S. Wierzbicki, Przecław Sławiński, przyczynili się do tej pracy przez zwrócenie uwagi na odmiany zasługujące u nas na hodowlę. Zarządowi Towarzystwa pozostało zestawić nadesłane opinie i zaliczyć do doboru wzorowego te odmiany, które otrzymały największą ilość głosów. Opracowanie jednak doboru, któryby zawierał wskazówki, co do hodowli każdej z odmian przyjętych, a to na podstawie uwag nadesłanych przez każdego z rzeczoznawców, wymaga dłuższego czasu i będzie mogło być dokonanem dopiero w ciągu zimy następnej.

Wobec nalegania z wielu stron, aby ogłoszenie doboru wzorowego jak najrychlej nastąpiło, Zarząd Towarzystwa postanowił podać tymczasem do wiadomości ogólnej, sam rezultat ankiety przeprowadzonej w sposób powyższy, t. j. ograniczyć się do nazw odmian ułożonych podług pory dojrzewania i do liczby ważnych głosów, którą każda z nich otrzymała.[1]) W doborze jabłoni i grusz, wyróżniono trzy kategorye, z których pierwsza wskazuje odmiany nadające się do hodowli w postaci drzew piennych na naszych nizinach, druga podaje odmiany najwłaściwsze dla okolic podgórskich, chłodniejszych i wilgotniejszych, trzecia zaś mieści odmiany, które wydają najlepsze rezultaty na karłach.

I. *(6)* Jabłonie pienne dla nizin.

1. *6* Oliwka biała — *Astracan blanc.*
2. *4* Oliwka czerwona — *Astracan rouge.*
3. *3* Różanka wirgińska — *Rose de Virginie.*
4. *4* Papierówka biała.
5. *4* Kronselska — *Transparente de Croncels.*
6. *4* Charłamowskie.
7. *3* Tulskie — Titowka.
8. *3* Śmietankowe.
9. *3* Malinówka — *Calville rouge d' automne.*
10. *3* Pepinka litewska — Glogierówka.
11. *3* Cellini.
12. *4* Antonówka.
13. *3* Kardynalskie — *Cardinal blanc flambant.*
14. *4* Kantówka gdańska — *Calville de Dantzig.*
15. *6* Królowa renet — *Reine des reinettes.*
16. *5* Reneta landsberska — *Reinette de Landsberg.*
17. *3* Reneta Harberta — *Reinette Harbert.*
18. *4* Malinówka oberlandzka — *Oberländer Himbeerapfel.*
19. *4* Kosztela.
20. *4* Reneta Baumana — *Reinette Baumann.*
21. *5* Pepina Rybstona — *Pépin Ribston.*
22. *3* Reneta Kulona — *Reinette Coulon.*
23. *6* Reneta Kaselska — *Reinette de Caux.*
24. *3* Sztetyna czerwona — *Rouge de Stettin.*
25. *3* Reneta szampańska — *Reinette de Champagne.*

II. *(4)* Jabłonie pienne dla podgórza.

1. *4* Oliwka biała — *Astracan blanc.*
2. *2* Papierówka biała.
3. *2* Charłamowskie.

[1]) Liczba następująca po porządkowej, oznacza ilość głosów, które padły na daną odmianę. Ogólną ilość głosujących podano w tytule każdego doboru w nawiasie.

4. *3* Śmietankowe.
5. *3* Cellini.
6. *2* Siereńka — Strumiłłówka.
7. *2* Pepinka litewska — Glogierówka.
8. *2* Graf Nostitz.
9. *4* Antonówka.
10. *2* Kosztela.
11. *2* Reneta Baumana — *Reinette Baumann.*
12. *2* Pepina Rybstona — *Pépin de Ribston.*
13. *2* Sztetyna czerwona — *Rouge de Stettin.*
14. *3* Grochówka — *Grosser Bohnapfel.*
15. *2* Kuzynek — *Cousinotte rouge.*
16. *4* Reneta kaselska — *Reinette de Caux.*

III. (*6*) Jabłonie na karły.

1. *3* Cellini.
2. *3* Aporta — *Grand Alexandre.*
3. *3* Królowa renet — *Reine des reinettes.*
4. *3* Omanowe — *Princesse noble, Alantapfel.*
5. *3* Pepina Linne'go — *Bellefleur jaune.*
6. *2* Reneta ananasowa — *Reinette ananas.*
7. *3* Reneta kanadyjska — *Reinette du Canada.*
8. *3* Reneta Baumana — *Reinette Baumann.*
9. *3* Reneta Koksa — *Reinette orange de Cox.*
10. *3* Kalwila biała — *Calville blanche d'hiver.*

IV. (*6*) Grusze pienne dla nizin.

1. *4* Wiśniówka francuzka — *Citron des Carmes, Grüne Magdalene.*
2. *3* Faworytka — *Favoritte de Clapp.*
3. *4* Amanlis — *Beurré d' Amanlis.*
4. *3* Jaśnie pańska — *Seigneur (Espéren)*
5. *3* Bera Hardy'ego — *Beurré Hardy.*
6. *4* Flamandka — *Fondante des bois, Holzfarbige Butterbirne.*
7. *5* Dobra Ludwika — *Louise bonne d' Avranches.*
8. *4* Salisbury — *Princesse Marianne.*
9. *5* Urbanistka — *Urbaniste, Beurré Coloma.*
10. *3* Bergamotka jesienna — *Bergamotte d'automne.*
11. *3* Napoleońska — *Beurré Napoléon.*
12. *3* Komisówka — *Doyenné du Comice, Vereins Dechantsbirne.*
13. *3* Lukasówka — *Beurré Alexandre Lucas.*
14. *3* Bera skórzana — *Colmar Nélis.*
15. *4* Józefinka — *Joséphine de Malines.*

V. (*4*) Grusze pienne dla podgórza.

1. *2* Szara dobra — *Grise bonne, Gute graue.*
2. *3* Amanlis — *Beurré d'Amanlis.*
3. *3* Flamandka — *Fondante des bois.*
4. *2* Esperynka — *Espérine.*
5. *3* Salisbury — *Princesse Marianne.*
6. *4* Urbanistka — *Beurré Coloma.*
7. *3* Bergamotka jesienna — *Bergamotte d'automne.*
8. *2* Bera Liegela — *Suprême Coloma.*
9. *2* Józefinka — *Jósèphine de Malines.*

VI. (*6*) Grusze na karły.

* oznaczone odmiany na pigwie rosną zbyt słabo i na niej nie powinny być bezpośrednio szczepione.

1. *3* Faworytka — *Favoritte de Clapp.*
2. *6* * Wiliams — *Bonchrétien Williams.*
3. *4* Amanlis — *Beurré d'Amanlis.*
4. *3* Jaśnie pańska — *Seigneur (Espéren).*
5. *3* Bera Hardy'ego — *Beurré Hardy.*
6. *3* * Bera lyońska — *Doyenné de Mérode, Double Philippe.*
7. *5* Dobra Ludwika — *Louise bonne d'Avranches.*
8. *3* Flamandka — *Fondante des bois.*
9. *5* Bera biała — *Doyenné blanc.*
10. *3* Księżna Wiliamsa — *Williams Duchesse.*
11. *3* Puato — *Nouveau Poiteau.*
12. *3* * Napoleońska — *Beurré Napoléon.*
13. *5* Diuszesa — *Duchesse d'Angoulême.*
14. *3* * Klerżo — *Beurré Clairgeau.*
15. *6* Diel — *Beurré Diel.*
16. *3* Tryumf — *Triomphe de Jodoigne.*
17. *4* Komisówka — *Doyenné du Comice.*
18. *3* Druar — *Président Drouard.*
19. *3* Bera Hardenponta — *Beurré d'Hardenpont.*
20. *3* Lektier — *Le Lectier.*
21. *4* Kolmarka — *Passe Colmar, Regentin.*
22. *3* Plebanka — *de Curé, Pastorenbirne.*
23. *3* Krasanka nowa — *Passe Crassane.*
24. *3* * Józefinka — *Joséphine de Malines.*
25. *5* Duanna zimowa — *Doyenné d'hiver, Winter-Dechantsbirne.*

VII. (*6*) Śliwki.

1. *4* Monforcka — *de Montfort.*
2. *6* Renkloda złota — *Reine-Claude dorée.*
3. *4* Renkloda Altana — *Reine-Claude d'Althan.*
4. *3* Kirka — *De Kirke.*
5. *5* Węgierska włoska — *Fellemberg, Italien. Zwetsche.*
6. Węgierska pospolita.
7. *4* Anna Späth.

VIII. (*6*) Czereśnie i wiśnie.

1. *3* Różowa wczesna — *Guigne marbrée précoce, G. d'Annonay.*
2. *3* Czarna Fromma — *Guigne de Fromm.*
3. *3* Czarna późna — *Bigarreau noir tardif.*
4. *3* Szklanka — *Montmorency, Glaskirsche.*
5. *3* Lutówka — *Griotte du Nord, Grosse Lothkirsche.*
6. *3* Hiszpanka — *Amarelle tardive.*

IX. (*4*) Porzeczki.

1. *3* Czerwona Wersalska — *Versaillaise rouge.*
2. *2* „ „ wiśniowa — *Cerise rouge.*
3. *2* Biała holenderska — *Blanche de Hollande.*
4. *2* Czarna (Smrodynia) Neapolitańska — *Cassis noir de Naples.*

X. *(3)* **Agrest.**

Głosy zupełnie rozstrzelone.

XI. *(4)* **Maliny.**

1. *2* Czerwona zwykła: *Fastolf.*
2. *2* „ powtarzająca: Cudowna — *Merveille des quatre saisons rouge.*
3. *2* Biała zwykła Antwerpska — *Jaune de Hollande, jaune d'Anvers.*
4. *3* Biała powtarzająca: Cudowna — *Surpasse Merveille.*

XII. *(6)* **Truskawki.**

1. *4 Noble (Laxton).*
2. *4 Marguérite (Lebréton).*
3. *4 Sharpless.*
4. *3 Docteur Morère.*
5. *4 Koenig Albert von Sachsen.*
6. *3 Napoléon III.*

XIII. *(3)* **Poziomki.**

Głosy zupełnie się rozstrzeliły.

ROZMAITOŚCI.

Niszczenie pszczełnaku. Wszelkie zabiegi, dążące do pozbycia się z roli naszej tego uprzykrzonego i szkodliwego dla zboża chwastu, okazały się dotychczas niedostatecznymi. Wprawdzie w oziminach ginie on wskutek mrozów, ale zato w zasiewach wiośnianych ukazuje się często w takiej ilości, że wydają się z daleka rozkwitłym rzepakiem, a przytem przytępiają wzrost owsa i jęczmienia, zabierając z roli znaczną część składników pożywczych. Kilkakrotna orka i bronowanie roli nie wiele skutkuje, gdyż w każdej warstwie ziemi nagromadziła się już od wieków niezliczona ilość nasienia tego chwastu. Pozostaje więc tylko coroczne plewienie, które jest kosztowne i przy nagłych innych zajęciach nie zawsze możliwe. Sporządzano wprawdzie odpowiednie ku temu plewniki, ale o praktyczności ich nie wiele słyszymy. Tymczasem korespondent *Deutsche Landw. Presse* p. H Rp. utrzymuje w Nr. 42 tegoż pisma stanowczo, iż najtańszym i najskuteczniejszym środkiem zniszczenia pszczełnaku jest zbronowanie powschodzonego już owsa lub jęczmienia w chwili, gdy pszczełnak zaczyna dopiero ukazywać się w postaci czarno-zielonych błyszczących punkcików, co następuje w kilka dni po wzejściu zboża. Zbronowanie zboża jarego po razu wzdłuż i w poprzek nietylko nie szkodzi mu, ale jest bardzo pożyteczne, a niszczy zupełnie ów chwast, jeżeli tylko przeprowadzone będzie w pierwszej chwili jego wschodzenia. Później, gdy korzenie zapuści w ziemię, bronowanie pozostanie już bez skutku.

OZNAJMIENIA.

L. 43.550. **Obwieszczenie.**

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, c. k. Rząd krajowy w Czerniowcach rozporządzeniem z dnia 14 maja b. r. L. 8123 zniósł swe rozporządzenie z dnia 14 listopada 1895, l. 18.958 (tutejsze ogłoszenie z dnia 25 listopada 1895, l. 96.275) tyczące się zakazu wprowadzania do Bukowiny z Galicyi bydła rogatego, owiec, kóz i świń, utrzymując tylko w mocy zakaz wprowadzania tych zwierząt do Bukowiny z politycznego powiatu lwowskiego.

Równocześnie zaś wzbronił tenże c. k. Rząd krajowy wprowadzać i przywozić świnie do Bukowiny z następujących pomorem świń dotkniętych powiatów Galicyi: Bochnia, Brzeżany, Husiatyn, Jasło, Jaworów, Przemyśl, Rudki, Sambor, Skałat, Staremiasto, Wieliczka i Żydaczów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 maja 1896.

L. 999.

Ogłoszenie konkursu.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego ogłasza konkurs do trzech obór zarodowych czerwonego bydła polskiego, utworzyć się mających każda z sześciu jałówek i buhajka z cielęciarni Jodłownickiej Towarzystwa rolniczego; pod warunkami, które są do przejrzenia w biurze Towarzystwa rolniczego przy ul. Garbarskiej L. 7, a z tych najważniejszymi są:

1. Że hodowca otrzymuje 7 sztuk przez Komitet zakupionych, mianowicie 1 buhaja, oraz 6 jałówek, ewentualnie krów czerwonego bydła polskiego, z obowiązkiem dokompletowania obory w ciągu lat dwóch, co najmniej do podwójnej liczby, częścią z własnego przychowku, częścią przez zakupno, według wskazówek Komitetu.

2. O potrzebie zmiany buhaja, czy to z przyczyny wieku, czy pokrewieństwa, czy innych powodów, hodowca Komitet wcześnie zawiadomi, a Komitet w porozumieniu z hodowcą, postanowi, czy buhaj ma być sprzedany, czy też innym zastąpiony. W razie potrzeby zmiany buhaja orzeka Komitet, gdzie i którego buhaja winien hodowca z własnych funduszów zakupić. Za zezwoleniem Komitetu wolno będzie hodowcy dawnego buhaja sprzedać na własny rachunek.

3. Sztuki bydła, za fundusz subwencyjny zakupione, pozostają własnością funduszu przez przeciąg lat 10 od dnia założenia obory. Po upływie tego czasu przechodzi obora na nieograniczoną własność hodowcy, jeżeli wszystkie warunki, niniejszym kontraktem objęte, należycie wykonane zostały.

Termin zgłoszenia się oznaczony jest najdalej na dzień 31 lipca 1896 r. Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Towarzystwa.

Kraków, dnia 8 czerwca 1896 r.

Intendantura c. i k. 1 Korpusu w Krakowie.

L. 2929 z r. 1896.

DONIESIENIE.

Skarb wojskowy ma zakupić zwyczajem handlowym we własnym zarządzie na rok 1896—1897.

Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie:

1600 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego, a mianowicie:

a) na rządowy skład drzewa w bastyonie IV:

w miesiącu sierpniu	1896	. 200	m. sześc.,
„ wrześniu	„	. 150	„ „
„ październiku	„	. 150	„ „
a w mies. listopadzie i grudniu 1896, styczniu, lutym i marcu 1897 po		200	„ „

b) na rządowy skład w Zabłociu w miesiącu sierpniu 1896 . 100 „ „

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać nad 10 dni, mają być wniesione najpóźniej do dnia 25 czerwca 1896 r. o godzinie 10 przed południem w biurze Intendantury 1 Korpusu w Krakowie, takowe mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość albo na mniejsze partye od gmin samych i producentów i niżej 100 m. sześc. i ma być w nich dokładnie oznaczony termin żądanej dostawy; podania te muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 centów. Zastrzega się, że zarządowi wojskowemu przysłuża prawo także i oferty na mniejsze ilości drzewa brzmiące przyjąć.

2. Odstawa drzewa opałowego ma się odbyć dla Krakowa, Podgórza według wskazówek dotyczącego (filialnego) magazynu zaopatrzenia wojska w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionem może być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe; jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe), jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedawca ma w swej propozycyi wyszczególnić, jaki gatunek twardego lub miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i w umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego wypłaci dotyczący magazyn zaopatrzenia wojska należytość natychmiast po dostawieniu, z wyjątkiem zapłyty w miesiącach listopadzie i grudniu dla Krakowa, a w październiku, listopadzie i grudniu dla Ołomuńca i Opawy, zapłata bowiem za takowe dopiero w styczniu 1897 nastąpi.

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają postarać o to, aby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy wystawione, w razie, jeżeli są protokółowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie, przez dotyczącą władzę polityczną (w Krakowie przez magistrat miasta) w drodze urzędowej do Intendantury 1 Korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego *(Schlussbrief)*.

5. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczym przyznanemi będą szczególne uwzględnienia i ułatwienia, które wszystkim stowarzyszeniom gospodarczym do wiadomości podanemi zostały, a których tamże dowiedzieć się lub względnie takowe przejrzeć można.

6. Stemple do kwitu poniesie zarząd wojskowy.

7. Odnośnie do jakości drzewa opałowego i innych ogólnych warunków przy załatwianiu obecnego interesu kupna odsyła się w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży *(Usance-Heft)* wystawionym przez Intendanturę 1-go Korpusu pod L. 2929 z daty 16 maja 1896 r. dla zakupna artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, z którego to zeszytu jeden egzemplarz w biurze Intendantury 1 Korpusu, w biurach magazynów zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i w filialnym magazynie prowiantowym w Opawie, jakoteż w politycznych władzach powiatowych i stowarzyszeniach gospodarczych głównych (krajowych) się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Dotyczące informacye mogą być również udzielone w kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie i Tarnowie i tamże mogą być wydane na żądanie przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 8 centów.

8. Podania cen, nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jako też takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

9. Każdy oferent już od czasu wniesienia oferty jest zobowiązany dotrzymać postanowień zawartych w zeszycie warunków sprzedaży *(Usance-Heft)*.

Kraków, dnia 16 maja 1896 r.

LW. 28.032/96.

Ogłoszenie.

W myśl uchwały sejmowej z d. 15 stycznia 1896 otwartym będzie z dniem 1 grudnia 1896 przy krajowem biurze melioracyjnem we Lwowie nowy trzyletni kurs praktyczny dla wykształcenia dozorców melioracyjnych.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez cztery miesiące zimowe, od 1 grudnia do końca marca, nauka zaś praktyczna przy robotach przez ośm miesięcy letnich.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie dwudziestu pięciu (25) złr., przy robotach zaś w polu odpowiednie wynagrodzenie z funduszów regulacyjnych lub od właścicieli gruntów, w których będą zajętymi.

Starający się o przyjęcie na kurs powinni najdalej do końca października 1896 wnieść do Wydziału krajowego podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się:

1) że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową;

2) że władają w mowie i piśmie językiem polskim;

3) że ukończyli przynajmniej 18ty, a nie przekroczyli 35go roku życia;

4) że są zdrowi i silnej budowy ciała, oraz zachowanie się ich jest moralne i nienaganne;

5) wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci ubiegający się o stypendyum krajowe, powinni przedstawić deklaracyę, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie kraj. w charakterze dozorców melioracyjnych.

Wysłużeni podoficerowie ces. i król. korpusów technicznych (artyleryi i pionierów), którzy wykażą się dobrą listą kwalifikacyjną, oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy ukończyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 15 maja 1896.

Ogłoszenia.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 9/6			Tarnów z dnia 5/6			Lwów z dnia 5/6			Rzeszów z dnia			Wiedeń z dnia 5/6		
	od	do		od	do		od	do		od	do	przeciętnie	od	do	
Pszenica	7·20	7·60	—·—	7·20	7·40	—·—	7·10	7.30	—·—	—·—	—·—	—·—	6·95	7·60	—·—
Żyto	6·35	6·90	—·—	6·10	6·30	—·—	5·80	6·10	—·—	—·—	—·—	—·—	6·60	6·85	—·—
Jęczmień	5·25	5·50	—·—	6·10	6·20	—·—	4·50	5·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·60	8·35	—·—
Owies	6·—	6·60	—·—	5·75	6·—	—·—	5·90	6·30	—·—	—·—	—·—	—·—	6·70	6·85	—·—
Groch	7·—	10·—	—·—	6·50	7·50	—·—	5·30	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	10·—	14·—	—·—
Fasola	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	5·10	5·20	—·—	4·50	4·70	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·40	4·75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·25	—·—
Tatarka	7·—	8·—	—·—	7·50	7·65	—·—	7·—	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	5·50	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	13·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	5·50	6·—	—·—	5·25	5·40	—·—	—·—	—·—	—·—	4·45	4·55	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	7·50	8·—	—·—	7·75	8·—	nowy	—·—	—·—	—·—	10·90	11·—	—·—
Chmiel za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kon. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·—	2·60	—·—	2·20	2.40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z koniczyny	3·20	3·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Słoma	2·20	2·40	—·—	1·80	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kartofle hektolitr	1·10	1·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 75—95°	60·—	80·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	12·75	13·25	—·—	—·—	—·—	—·—	15·60	15·80	—·—
Masło	—·75	—·90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman.

W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.